

ANNA PROSKURA

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, praca, praca na kolei, Niemcy, wejście Rosjan, ucieczka Niemców

Praca podczas wojny

W wojnę takie potajemne kursy były, no, ale ja to nie miałam nawet kiedy robić, bo i to więzienie było, po tym więzieniu jak wyszłam, to zaczęliśmy się jakoś starać gdzieś coś pracować, bo na roboty wywozili do Niemiec. Z Arbeitsamtu przychodziło wezwanie na roboty do Niemiec, a ponieważ uczyłam się niemieckiego języka na gwałt, bo tak mi było szkoda, że byłam na Zamku i nie znałam niemieckiego, nie mogłam wiedzieć, co oni szwargoczą między sobą, jak poznałam język niemiecki, to już taka czułam się za Niemców pewniejsza, myślę sobie, gdzie tu do pracy [pójść], no i poszłam pracować na dworzec kolejowy. Pracowałam na stacji jako kasjerka kolejowa, ale później [przełożony] Niemiec widział, że ja po niemiecku mówię, to do takiej informacji [mnie skierował], takie zakole tam było dla Niemców, no i tam tylko Niemcom informacje dawałam, jak jadą, gdzie jadą, kiedy wysiadają, czy mają przesiadkę, czy muszą długo czekać, jaki łapią pociąg i tak dalej. To pracowałam tam i później już jak się zaczął lipiec, ta sobota była, to on przyszedł do mnie, mówi, że wyjeżdżamy, [nie] że uciekamy, bo wojna, tylko że wyjeżdżamy, jedzie pani z nami. A ja mówię: „Tak, tak, jadę z wami”. No bo już się w wagony pakowali, już oni uciekali na zachód. Sobota, a w niedzielę przyszli już Sowieci i nasi. W niedzielę o 9 rano 22 lipca już byli u nas. A ja mówię: „Tylko idę do domu, troszkę się spakuję, bo tam nieco się już spakowałam”. „Niech pani idzie”. Jak poszłam, to już nie wróciłam, uciekłam od niego, bo się bałam, że mnie zabiorą ze sobą, bo oni maszyny te, takie co są na te bilety, bo są takie maszyny, o, ściągane takie, o, to są drogie te maszyny, to oni pozabierali, popakowali wagonami i uciekali, i chcieli, żebym i ja. I niektórzy z nimi uciekali, bo przed Sowiecami trzeba uciekać, bo to bandyci, bo to to. Ja mówię: „Tak, tak, ja też jadę z wami, tylko idę się do domu naszykować”. I uciekłam.

Data i miejsce nagrania	2007-09-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"